

Sentino, Duc de Pologne

Chciałem być szefem
I nigdy więcej zapierdalać
Machać moim wrogom świeżym cashem
I dziś siedzę se tu jak ten prezes, uhh

Zawsze byłem pierwszy do boju
W sercu moim dużo wściekłych nastrojów, pełnych wielkich emocji
Mimo sporów zostałem cały zdrowy, mimo wszelkich chorób
Wychowałem się wśród sępów i musiałem się tu nauczyć bez lęku
Więc skończyłem z krwawą kosą w ręku
Berlin pokierował wszystkich młodych bez dróg, yeah

Chcieli mnie zmieszać z błotem
Mimo że już wiecznie top ten
Robiono mi wszędzie problem
Ale nadal jestem Duc de Pologne
W każdym moim wersie ogień
Czasem czuję mętlik w głowie
Mama mówi: "będzie dobrze"
Bo Ty nadal jesteś Duc de Pologne
Zobacz jak Ci ludzie śpiewają te słowa
Kto by kiedyś wspominał o mnie
Po każdym upadku wracałem od nowa
Stary gracz co zdominował grę
Zbieram ślady w mojej duszy
By z przyszłości się nauczyć

Teraz stoję na filarze Olimpu, patrząc z góry na tych dziadów bez filtrów
Widzę krzywe ryje, szarość tych wilków
Nadal jestem oryginałem jak Mick Rourke
To są gry słów, z życia metafory
Każdy punch to jak ścięty sekatorem
W School of Hard Knocks byłem dyrektorem
A dziś nadal błyszczę w czystym Christian Diorze

Chcieli mnie zmieszać z błotem
Mimo że już wiecznie top ten
Robiono mi wszędzie problem
Ale nadal jestem Duc de Pologne
W każdym moim wersie ogień
Czasem czuję mętlik w głowie
Mama mówi: "będzie dobrze"
Bo Ty nadal jesteś Duc de Pologne
Zobacz jak Ci ludzie śpiewają te słowa
Kto by kiedyś wspominał o mnie
Po każdym upadku wracałem od nowa
Stary gracz co zdominował grę
Zbieram ślady w mojej duszy
By z przyszłości się nauczyć

Chciałem być szefem
I nigdy więcej zapierdalać
Machać moim wrogom świeżym cashem
A dziś siedzę se tu jak ten prezes, ohh
Z złotym rolexem
Mama mówiła synku uważaj, bo to niebezpieczne
Zbyt wielu karaluchów jest na świecie, yeah